

**Dariusz Stola, *Kraj bez wyjścia?
Migracje z Polski 1949–1989***

Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2010, ss. 535.

Książka Dariusza Stoli jest pierwszą monografią migracji z Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Badania nad migracjami tego okresu rozpoczęto wprawdzie już w samej PRL, jednak ówczesnych publikacji na ten temat było niedużo, w większości były one dość pobieżne i opierały się na niepełnych danych. Poza tym o wielu aspektach tego zjawiska, z przyczyn politycznych, nie można było pisać. Tematem ponownie zainteresowano się na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia i to zainteresowanie widoczne jest do dziś dzięki możliwości dostępu do szerszej już bazy źródłowej. Szczególne znaczenie dla rzetelnego zbadania problemu miało otwarcie archiwów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Najwięcej opracowań dotyczyło i dotyczy różnych aspektów emigracji z Polski do Republiki Federalnej Niemiec i Niemieckiej Republiki Demokratycznej¹, liczne teksty ukazały się także na temat emigracji polskich Żydów. Cały czas brakowało jednak kompleksowej monografii podejmującej całościowo problematykę migracji z PRL. Prezentowana książka Dariusza Stoli zapełnia tę lukę.

Celem publikacji, sformułowanym przez samego autora, jest przedstawienie migracji zagranicznych, traktowanych jako jedno z najważniejszych zjawisk społecznych nowoczesnego świata, z Polski od koń-

¹ Tematykę tę kompleksowo w swojej książce *Wysiedlenie i emigracja ludności niemieckiej w polityce władz polskich w latach 1945–1970* opisuje Stanisław Jankowiak. Pozycja to była omawiana w nr 15 „Rocznika Polsko-Niemieckiego”.

ca lat czterdziestych XX wieku po przełom roku 1989. Cezura czasowa jest ewidentna. Autor rozpoczyna swoje rozważania od momentu, kiedy ustały przesiedlenia będące konsekwencją II wojny światowej. Ich ostatnim akordem były powojenne wysiedlenia Niemców z Polski w latach 1948–1949. Pierwszy rozdział dotyczy procesu zamykania się państwa polskiego, procesu sowietyzacji kraju, przyjęcia polityki izolacji, kształtowania się systemu paszportowego i procedur paszportowych, a także działań mających doprowadzić do fizycznego uszczelnienia granic – Polskę otoczyło ponad 2 tys. kilometrów płotu i zasieków, kilkaset wież strażniczych oraz rakiet sygnalizacyjnych (s. 41). Działania te okazały się bardzo skuteczne. W ich konsekwencji doszło do niewiarygodnego wręcz spadku migracji z Polski. W początku lat pięćdziesiątych rocznie wyjeżdżało kilkadziesiąt, a czasem kilkaset osób (s. 27).

Następnie autor przechodzi do omówienia dwóch wyjątków uczynionych przez władze od zasady zamknięcia kraju. Były to zapoczątkowane w 1949 roku selektywne wyjazdy do Izraela oraz przesiedlenia z lat 1950–1954 do Niemiec. Pozostający w Polsce Niemcy byli niechciani i niepożądani, o ich wyjazd z kraju ubiegała się też NRD. Ponad 75 tys. Niemców uzyskało taką sposobność w ramach tzw. Aktion Link/Operation Link, a następnie w ramach ograniczonej możliwości wyjazdu do NRD w latach 1951–1954. Ta część książki przedstawia więc migracje będące wynikiem z jednej strony wymuszeń administracyjnych, z drugiej możliwości opuszczenia Polski przez tych, dla których życie w Polsce oznaczało egzystencję we wrogim środowisku.

Kolejne rozdziały skupiają się na migracjach w innej już rzeczywistości politycznej – związanej z destalinizacją oraz zmianami w mobilności międzynarodowej. Znalazło to odzwierciedlenie m.in. w polityce paszportowej – liberalizacji polityki paszportowej, upraszczaniu procedur, decentralizacji decyzji itp. W efekcie okres ten, czyli lata 1955–1958, to masowe wyjazdy do RFN i NRD, głównie w ramach łączenia rodzin opartego na porozumieniu Polskiego Czerwonego Krzyża i jego odpowiednika w RFN, oraz do Izraela, ale także zbiorowych wyjazdów turystycznych do Czechosłowacji, NRD, Bułgarii, ZSRR i na Węgry, ożywienie małego ruchu granicznego między Polską a Czechosłowacją, a także ułatwienia w ruchu turystycznym w Tatrach i Pieninach.

Następnie autor przechodzi do omówienia migracji w latach 1960–1980, skupiając się na takich elementach jak: generalne trendy w polityce Gomułki i Gierka, oszacowanie liczby emigrantów, którzy opuścili Polskę w wyniku wydarzeń Marca '68 i ustaleń polsko-niemieckich w latach siedemdziesiątych, migracje czasowe (praca Polaków w NRD i Czechosłowacji, wyjazdy do pracy na Zachód, turystyka zagraniczna). Książkę kończy omówienie migracji w latach osiemdziesiątych, a więc okresie emigracji stanu wojennego, kiedy to dużą grupą zmuszonych przez Służbę Bezpieczeństwa do opuszczenia Polski byli działacze związkowi i opozycyjni, oraz analiza migracji zarobkowej, której szczyt przypadł właśnie na drugą połowę lat osiemdziesiątych. W następstwie tej ostatniej Polacy pracowali legalnie w ponad stu krajach świata, oprócz tego wielu migrowało i podejmowało pracę nielegalnie.

Każdy rozdział to dokładne omówienie zagadnienia: autor prezentuje skalę migracji, jej kierunki, główne cechy, czynniki i uwarunkowania, motywacje migrujących bądź też władz decydujących się umożliwić danej grupie czy jednostce wyjazd. Tekstowi towarzyszą, być może niezbyt liczne jak na ogrom przedstawianego materiału, tabele, wykresy oraz ilustracje (m.in. dowodu osobistego z wpisami upoważniającymi do podróży, książeczki walutowej, paszportu z okresu stanu wojennego), które uatrakcyjnają i ułatwiają odbiór przekazywanych treści.

Stoła poświęca sporo miejsca także „innym możliwościom” opuszczenia kraju, a więc emigracji nielegalnej. Są to jedne z najciekawszych fragmentów omawianej pozycji. Na początku lat pięćdziesiątych ucieczka z Polski traktowana była nawet jako zdrada, a każdy próbujący wydostać się nielegalnie z kraju ścigany był bez względu na koszty – „w czerwcu 1953 w pościg za zbiegiem [...] włączono 646 żołnierzy, pięć psów i 16 samochodów” (s. 43), „[...] dwie osoby, które na pontonie własnej roboty próbowały przepłynąć na Bornholm, ścigało 116 żołnierzy WOP, osiem samolotów (w tym pięć radzieckich), 16 kutrów, portowa łódź pilotowa, cztery samochody i dwa psy” (s. 43), plagą byli pozostający za granicą marynarze i rybacy oraz ci, którzy odmawiali powrotu z legalnego wyjazdu czasowego; zdarzały się również ucieczki z legalnych wyjazdów indywidualnych do krajów socjalistycznych, przede wszystkim Jugosławii, ale także Bułgarii i Węgier oraz ucieczki,

często grupowe, ze zorganizowanych wycieczek. Najgłośniejszą sprawą była ucieczka dwóch nieletnich chłopców, którzy do Ystad w Szwecji dostali się pod naczepą ciężarówki przepływającej się promem do Szwecji (historia ta została sfilmowana przez Macieja Dejcara w filmie „300 mil do nieba”).

Książka oparta jest na źródłach archiwalnych, przede wszystkim na dokumentach i materiałach pochodzących z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Archiwum Akt Nowych, Archiwum Centrum Badań Opinii Społecznej, Archiwum Straży Granicznej, a także Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Archiwum Państwowego w Szczecinie, a także ze zbiorów Ośrodka Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego, Działu Dokumentacji Prasowej Telewizji Polskiej i zbioru pamiętników Instytutu Gospodarstwa Społecznego SGH. Oprócz tego autor wykorzystał liczne relacje i listy migrantów, w tym relacje drukowane, dostępne wydawnictwa źródłowe i publikacje statystyczne (m.in. polskie dokumenty dyplomatyczne i roczniki statystyczne za poszczególne lata) oraz dokonał rozległej kwerendy prasowej i bibliotecznej. Podstawa bibliograficzna pracy jest więc imponująca, należy jednak zwrócić uwagę, co uczynił też autor, że część dokumentów jest niewiarygodna ze względu na brak kompetencji ówczesnych urzędników, chęć ukrywania błędów i chwalenia się sukcesami, a także z uwagi na używanie specyficznego języka tamtej epoki. Dodatkowo w analizowanych zbiorach występują liczne luki, wynikające m.in. z zaginięcia akt, niemożności zlokalizowania części dokumentów czy celowego ich niszczenia. Stąd też właściwe wydaje się pytanie o celowość wykorzystania źródeł zagranicznych. Emigracja z jednego kraju to imigracja do drugiego, w dokumentach archiwalnych i statystykach krajów docelowych można zatem znaleźć konkretne dane, które mogą pomóc uzupełnić i zweryfikować informacje pochodzące z polskich źródeł. Wyjaśnienie autora, że przyjęcie zróżnicowanych definicji i metodologii statystyk w poszczególnych państwach, możliwość wielokrotnej rejestracji jednej osoby czy zróżnicowanej jakości dokumentacji powoduje znaczne kłopoty przy korzystaniu z tego typu danych, należy uznać za właściwe, ale chyba jednak niewystarczające. Tym bardziej że autor nie dokonał zagranicznej kwerendy archiwalnej ani nie odniósł się nawet do ist-

nienia materiałów i dokumentów w poszczególnych instytucjach interesujących go państw. Tymczasem tylko w Niemczech można znaleźć tysiące teczek z dokumentami dotyczącymi imigracji z Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: stosowne materiały znajdują się w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Das Politische Archiv des Auswärtigen Amts in Berlin), Archiwum Niemieckiego Czerwonego Krzyża² (Archiv des Deutschen Roten Kreuzes in Berlin) i Archiwum Niemieckiej Służby Poszukiwawczej w Monachium (Deutsches Rotes Kreuz. Suchdienst München. Zentrale Auskunfts- und Dokumentationsstelle).

Książka Dariusza Stoli jest książką interdyscyplinarną, co jest jej olbrzymią zaletą, podejmującą zagadnienia z zakresu historii, socjologii, ekonomii i demografii, gdyż same zagadnienia migracji nie dają się przypisać tylko do jednej dziedziny nauki. Na migracje mają bowiem wpływ czynniki demograficzne, społeczne, gospodarcze, polityczne, kulturowe, a także psychologiczne. Napisana świetnym językiem, podejmująca ciekawe i mało znane zagadnienie z okresu historii PRL, dodatkowo wyróżniająca się starannym wydaniem, jest bez wątpienia lekturą obowiązkową nie tylko dla osób zawodowo zajmujących się omawianą problematyką, ale też wszystkich, którzy interesują się historią.

Joanna Szymoniczek

² Stosunkowo dużo materiałów na temat wyjazdów z Polski do NRD i RFN w ramach tzw. Aktion Link oraz łączenia rodzin znajduje się także w Archiwum Zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie. Dokumenty są częściowo niekompletne.